

## Pieter - Czarownik-Demonolog

**13.03.2001**

Te, człowieku!

Opamiętaj się!

Swoją stroną nic nie wskórasz.

JA mam AUTENTYCZNE dowody na prawdziwość Religii Katolickiej.

Mam w swoim księgozborze wiele życiorysów ludzi uznanych przez Kościół za świętych — czyli to, że Kościół uznał heroiczność ich cnót.

Życie wielu z nich obfitowało w rozmowy z Jezusem, Maryją i Aniołami!

Wielu też otrzymywało liczne charyzmaty, np. dar Stygmatów, bilokacji, rozeznawania sumień, jasnowidztwa, uzdrawiania, widzenia duchów, a nawet szatana!

Ludzie ci bardzo często doświadczani byli przez ponadnaturalne złe moce, które ich atakowały i powodowały liczne obrażenia.

To tylko urywek tego, o czym wiem.

Na dokładkę wspomnę o swoich doświadczeniach duchowych, których w życiu (dokładniej podczas ostatniego roku, gdy to odkryłem religię katolicką, Jezusa, Boga na nowo!) miałem już sporo.

Czy kiedykolwiek odczuwałeś Miłość, Jezusa podczas i po Komunii Świętej?

Czy kiedykolwiek otwierając Pismo Święte na dowolnej stronie otrzymywałeś odpowiedź na dręczące cię pytania?

Czy kiedykolwiek słyszałeś w sercu głos Jezusa!?

Czy kiedykolwiek modliłeś się do Jezusa i czując Jego obecność, twoja modlitwa została wysłuchana?

Czy kiedykolwiek w sen wtargnęła ci światłość i objawił ci się Anioł, Który mówił do ciebie (jeśli chcesz wiedzieć co, to najpierw mi uwierz)?

Czy kiedykolwiek obudziłeś się we śnie i nie mogąc się poruszyć słyszałeś głos szatana? jego śmiechy i drwiny? jego przekonywania co do bezsensu wyznawanej religii? - podobne doświadczenie miał też mój kolega.

itd...., itd.....Temat rzeka, nawet nie wiesz, jak moja wiara utwierdziła się jeszcze bardziej przez te namacalne odczucia wewnętrzne, których doznawałem wtedy, gdy często przystępowałem do Spowiedzi Św. i Komunii Świętej!!!!!!!

Człowieku!!! Jaki miałbym w tym cel, aby Cię zwodzić? ZASTANÓW SIĘ!!!! Ja jestem młodym człowiekiem (18 lat) i ŚWIADCZĘ CI : odkryłem istotę, podstawę wiary i religii katolickiej !!(dalej 100 wykzykników-przyp.) w Której obecny jest NIEUSTANNIE BÓG!!!!

Co tu jeszcze teraz powiedzić....

Może odpisz, a wtedy nasza rozmowa nabierze rumieńców...

PiEtEr

Bez wahania mianowałem to listem roku w swej kategorii; okazało się, że po tym jak odpisałem autorowi, że nie jestem podatny na nawracanie:

„Dzięki, nie chcę aby "nasza rozmowa" nabierała rumieńców, cóż, jesteś jeszcze młody, nie do końca rozumiesz pewne zjawiska zachodzące w Twojej psychice.

Przyznam, że jesteś dosyć ciekawym zjawiskiem, ale pomyliłeś adres — nie tam napisałeś gdzie trzeba. Zachęcam lekturę Klerokratii (przynajmniej troszeczkę!), nie pisz więcej do mnie, nie wysyłaj wirusów i wyzwisk, gdyż to zapewne nie spodoba się Twemu bogowi, jak również mnie. Pa."

- ów nie poniechał dalszych prób — po miesiącu dostałem kolejny list, w okresie świąt wielkanocnych:

**12.04.2001**

>Dzięki, nie chcę aby „nasza rozmowa” nabierała rumieńców,

W ten sposób okazujesz swoją intelektualną słabość...

>cóż, jesteś jeszcze młody, nie do końca rozumiesz pewne zjawiska zachodzące w Twojej psychice.

Za to Ty masz czymkolwiek się poszczycić. A może Ty już zrozumiałeś swoje „pewne zjawiska” rodzące się w Twojej psychice? Jakie to zjawiska? UFO? Syndrom „obcej ręki”? Porwanie przez kosmitów? O jakich zjawiskach mówisz??? Jestem bardzo ciekawy, zważywszy na to, że „moje zjawiska” są jakoś nienaturalne, a za to dość powszechne w duchowości chrześcijańskiej....

>Przyznam, że jesteś dosyć ciekawym zjawiskiem, ale pomyliłeś adres — nie tam napisałeś gdzie trzeba.

Jeśli tak zaciekle atakujesz Kościół, spróbuj zmierzyć się ze wszystkimi jego członkami, a nie będziesz o kimś mówił bez jego wiedzy... Ty...ha.Za kogo się uważasz... Tyle bzdur o Kościele... SAM NAWET ICH NIE JESTEŚ ŚWIADOM. CÓŻ ZA ZAŚLEPIENIE! DLACZEGO TO ROBISZ?WIDZISZ JEDYNNIE WSZĘDZIE SAMO ZŁO. CZŁOWIEKU! OPAMIĘTAJ SIĘ!

A gdzie miałbym napisać? Może do towarzystwa opieki nad zwierzętami???

Koleś zaciekle atakuje Kościół, to w obronie może napiszę do Church o' satan ??????!!! Masz odwagę pluć na Kościół, miej też odwagę stanąć do walki i nie rób podkopów pod Kościołem, bo Kościół głosi naukę Boga, a z Bogiem NIGDY nie wygrasz...

>Zachęcam lekturę Klerokracji (przynajmniej troszeczkę!), nie pisz więcej do mnie, nie wysyłaj wirusów i wyzwick, gdyż to zapewne nie spodoba się Twemu bogowi, jak również mnie.

A ja zachęcam do lektury żywotów świętych, szczególnie franciszkańskich. Zachęcam też do przeczytania jakiejś książki o bł. Ojcu Pio albo do obejrzenia filmu o Nim (na TV PULS był o 20.00 w niedzielę ostatnio).

btw. każdy sądzi po sobie. Ja zamierzam szerzyć w Internecie miłość chrześcijańską, a nie pogańską zawiść...

(...)

A teraz, coś na deser. Przeczytaj....

No i tutaj gwóźdź programu — moja skrzynka została zawalona bez ostrzeżenia 14 stronami [list ok. 120 kB!] poradnika kontemplacji dla młodych mnichów - w formie: dzień roku, przypadający nań „święty” oraz sugerowane myśli jakie mają przetoczyć się przez zakonną głowę braciszka owego dnia. Ów „ewangelizator z zamierzenia” wybrał przy tym takie fragmenty, które jednoznacznie nakazują litość dla tych świętych jak i ich kontemplatorów. Dla wytrwałych zamieszczam owe fragmenty: [Poradnik młodego mnicha](#)

>Pa. Mariusz Agnosiewicz.

To „pa” bardzo mnie niepokoi...

Mam nadzieję, że się wreszcie opamiętasz i zechcesz ze mną podjąć „konstruktywną dyskusję”.

P.S. I nie reklamuj się na Mateuszu, ale za to looknij głębiej, co jest tam zamieszczone - inaczej stajesz się zwykłym chamem i prostakiem (bez urazy). Zazwyczaj tylko głupcy zabijają mądrzejszych od siebie...

Odpisałem temu mędrcomu, jednak po otrzymaniu kolejnego listu widzę, że zaczyna się coraz bardziej prymitywna wymiana myśli.

**22.04.2001**

Hej kolego, czy nie jesteś przypadkiem młodym mniszątkiem lub adeptem franciszkańskich tzw. mniejszych seminariów? Jeśli tak, to wyrazy współczucia — znajomi księży twierdzą, że jest w nich dość niski poziom nauczania — to tłumaczy wiele. Zajrzyj do działu Mnisi--> franciszkanie zobacz również jakie spory toczyli w średniowieczu franciszkanie z dominikanami (też w dziale mnisi).

Podrzucić adres (bezpośredni link), bo nie chce mi się wchodzić na stronę

A co boisz się?

Dziś udało mi się dokończyć owe referaty, które mi nadesłałeś — w istocie potwierdziłeś nimi naczelną motto mojego działu o świętych (Poznaj Biblię-->katopatologie-->herosi kościoła) — „...korowód niesamowitych straszyleł, które jako «świętych» czci i podziwia chory świat (...) Wystarczy przyjrzeć się galerii świętych, których ta epoka [średniowiecze] sporo stworzyła. S a m i z b o c z e n i c y".

Skoro wychwalasz ten relatywizm, to skąd wiesz, że ty nie jesteś zboczeńcem? Pan Bóg dał nam przykład, powierzył misję, która polega na radykalności czynów, Chrystus nie uznaje kompromisów. Święci wyniesieni na Ołtarze przez Kościół mają być dla nas wzorem prawdziwej ofiarności, tego do czego powołuje nas Bóg. Każdy ma inne powołanie, dla każdego, wyrzeknięcie się samego siebie ma inny wymiar.

Normalny człowiek zawstydy się za rodzaj ludzki, który czci takich ludzi, którzy to odrzucają istotę człowieczeństwa (no bo czy za władnego na umyśle może być uznany ktoś, kto czuje się smutny bo „nie znalazł upragnionego męczeństwa"?), nie wytrwa nawet połowy tej lektury — odporni są na to jedynie głupcy i mnisi. No i ja, „z urzędu” czytający wiele głupot. Tyle jeśli chodzi o przedmiot owych wypocin.

Jeśli ktoś mówi, że czuje się smutny z powodu nie znalezienia upragnionego męczeństwa, widać jego rzeczywistą chęć pójścia śladami Chrystusa, z aż taką miłością, że chce Go naśladować, oddając swoje życie, współcierpiąc z Chrystusem. Dlatego, zamiast coś zbluzgać i wyśmiać, powinieneś dowiedzieć się, dlaczego tak jest, i wykazać choć krztynę tolerancji.

Jeśli chodzi o ich poziom — pisany był przez ludzi o średnim intelekcie dla ludzi o niskim intelekcie. Wróćmy jeszcze do Twoich pytań:

Za to Ty masz czymkolwiek się poszczycić.

Jak powiedział kiedyś ktoś: „Treść i forma listu zdają się świadczyć o tym, że nadmiar pobożności nie sprzyja biegłości w polszczyźnie”

A może był to malafides? Mnie naprawdę nie interesuje, co ktoś Tam myśli. Wniosek ten jest zbudowany w oparciu o krytykę pobożności ogólnie — komuś zależało na udeżeniu (pisownia oryginalna, jakem Malafides) w coś, co go raziło - wykazując przez to swoją głupotę.

A może Ty już zrozumiałeś swoje „pewne zjawiska” rodzące się w Twojej psychice? Jakie to zjawiska? UFO? Syndrom „obcej ręki”? Porwanie przez kosmitów? O jakich zjawiskach mówisz???

Twój poziom jest doprawdy żenujący...

W ten sposób okazujesz swoją intelektualną słabość...

Niech tak będzie — jeśli poczujesz się dowartościowany.

Nic z tych rzeczy

Przyjmij, że autor Klerokratii poczuł strach przed potencjałem intelektualnym wspartym boską pomocą. Nie jest ważne, że ów człek przemawia jak szaleniec, ważnym jest to, że jest on tak pewien swej intelektualnej mocy, że autor Klerokratii uznał, że owo przekonanie implikuje wielką mądrość ukrytą w całej głupocie

chrześcijaństwa. Autor heretyckiej witryny jest jednak niezdolen wydobyc ową mądrość, więc boi się podejmować rękawicy.

Bo jest głupi (a takich należy leczyć).

Tyle bzdur o Kościele... SAM NAWET ICH NIE JESTEŚ ŚWIADOM.

A to fakt — nie jestem świadom — oświeć mnie

Oświecę, jeśli natychmiast usuniesz ze swojej strony przynajmniej wszystko, co dotyczy chrześcijaństwa... Następnie będę starał się ci wszystko uświadomić. Poza tym wykazujesz totalną ignorancję wobec poznania prawdy o tej religii — i nie wymizguj się „nieoświeceniem” swojego rozumu. Chciałeś brutalnie dokopać chrześcijaństwu i to robisz..... Nie interesuje cię, że możesz dokopać komuś bliskiemu, a nawet o stokroć mądrzejszemu od siebie, przez co jesteś (naprawdę lekko mówiąc) ignorantem do potęgi n-tej, szerzysz defektyzm,...

Coś ten intelekt wsparty mocą bożą nie wydała najlepiej — czy aby mój ewangelizatorze nie chodziło Ci o defektyzm? Ale być może defektyzm jest tutaj bardziej odpowiedni — defectiva — słowo ułomne, odnieśmy to również do defektów w inteligencji, które może mieć ktoś piszący o defektyzmie... któż to raczy wiedzieć

...powodujesz zwątpienie w umysłach ludzkich również „nieoświeconych”. Skazujesz siebie na potępienie i chcesz zaciągnąć ze sobą jak najwięcej dusz! DLACZEGO TO ROBISZ? WIDZISZ JEDYNIĘ WSZĘDZIE SAMO ZŁO.

Coś ci się poprzestawiało w twej młodzieńczej aksjologii... Zło widzę np. w chrześcijaństwie, jednak w tysiącu innych spraw dostrzegam dobro, piękno, radość. Jestem optymistą i kocham życie. Co zapewne obce było twoim zboczeńcom (wybacz tylko tak ich można określić — przeczytaj to jeszcze raz i zastanów się dlaczego), których żywoty nadesłałeś w takiej obfitości

Nie traktuj mnie za jakiegoś gnojka, który przed chwilą dopiero pierwszy raz się ogolił. Z wielką pewnością uważam, że to tobie poprzestawiało się coś w głowie, co zazwyczaj następuje po odejściu od Boga. Sw. Paweł pisze, że pomimo iż tacy ludzie znali sprawiedliwy osąd Boży, to jednak nie posłuchali go. Przez to Bóg wystawia takich ludzi na pastwę ich zepsutego ducha, by taplali się w swoich obrzydliwościach i sami ponosili karę za swój obłęd (1 Rz 1,1-32). Jesteś zaślepiony potwornie przez odejście od Boga (zatarcie swojego sumienia w przekonaniu, że jest ono wpojone przez chrześcijaństwo — a właśnie sumienie opowiada się za jedyną prawdziwą religią...). Poza tym, czy w takim razie nie czujesz, że powinieneś udać się do psychiatry? To rozdwojenie jaźni (nienawiść do tego, o czym się nie ma zielonego pojęcia) świadczy o mocno posuniętej schizofrenii... Nie widzisz prawdziwego celu naszego życia, które jest walką. Nie widzisz, że to wszystko na ziemi to „marność nad marnościami, i wszystko marność”. Jest to właśnie spowodowane odejściem od Boga, a przez to staniem się ofiarą szatana. Miej też odwagę stanąć do walki

Przeciwnik musi reprezentować poziom intelektualny rokujący nadzieje na przeciętny przynajmniej poziom owej bitwy. Mojemu Jahwe tego poskąpił — wybacz i nie przejmuj się — wszystko przed Tobą

Mądrość ludzka w Oczach Bożych jest głupotą. Ty tym bardziej ją wykazujesz przez trwanie w obłędzie dot. twojego stosunku do religii, o której nic nie wiesz oprócz błędów ludzi, których ich się dopuścili będąc normalnymi (czyt. grzesznymi) chrześcijanami — co nie usprawiedliwia ich czynów, ale WCALE nie zaciąga zbiorowej odpowiedzialności na Kościele, Który jest Święty przez Jezusa Chrystusa, Głowę Kościoła. Stosujesz te same techniki, co obecny prezydent, rząd: odpowiedzialność zbiorowa, wór pokutny dla całego Narodu, cały Naród na klęczkach przed Żydami, a jednak zbrodnie „jedwabeńskie” były w przypadku Polaków conajmniej wątpliwe. Czy wiesz chociaż, co dzieje się za granicą w wyniku nieodpowiedzialnych wystąpień

naszych przedstawicieli władzy? NARÓD POLSKI ZACZYNA BYĆ W OCZACH OBCOKRAJOWCÓW POSTRZEGANY NIE JAKO OFIARA HOLOCAUSTU, ALE JAKO JEGO WSPÓŁUCZESTNICY, GORSI NAWET OD NIEMCÓW! To nie są bajki, ale rzeczywistość! Posłuchaj R. Maryja — jedynie tam o tym mówią. Posłuchaj także wypowiedź (chyba przewodniczącego polskiego Kongresu w Kanadzie) Moskała. On z zagranicy widzi wyraźniej, co dzieje się w Ojczyźnie — widzi z perspektywy. A ja zachęcam do lektury żywotów świętych,

A tak, pasjonująca lektura — sami zbrodniacy i dewianci. Wolę np. Cortazara lub Łysiaka

Jesteś zatwardziały w tym, co robisz. Twoje serce nie jest już zdolne usłyszeć głosu Bożego. Dlatego wygadujesz te głupoty i uważasz się nie wiadomo za kogo... Jeśli zechcesz powrócić do Boga, Bóg pomoże ci w powrocie (bo w przypowieści Pana Jezusa o Synu Marnotrawnym jest napisane: „Był jeszcze daleko, gdy ujrzał go ojciec. Wzruszony wybiegł mu naprzeciw, rzucił mu się na szyję i uściskał go”). Nawet nie czytałeś, a opowiadasz głupoty o żywotach świętych, które ci podesłałem.

Czytałem od deski do deski. Raczej zawsze czytuję listy od Czytelników, nawet jeśli Ci są wyjątkowo nawiedzeni.

I ty uważasz się za światłego? Nigdy nim nie będziesz przez swoją postawę (ignorancję chrześcijańskiego życia duchowego). Zachęcam też do przeczytania jakiejś książki o bł. Ojcu Pio

A ja zachęcam do obejrzenia filmu Stygmata

Bzdurny film. Stygmata są Bożym Darem, co jednak nie wyklucza, że szatan może tak zawładnąć człowiekiem, że też mu da te Znaki. btw. każdy sądzi po sobie. Ja zamierzam szerzyć w internecie miłość chrześcijańską,

Twoja „chrześcijańska miłość” gorzała do niedawna ogniem stosów.

A co? Spalili kogoś z twojej rodziny? Może mówisz o II wojnie światowej... Nie wiem. BZDURY gadasz i je powielasz. W chrześcijaństwie nie ma odpowiedzialności zbiorowej, każdy będzie sądzony za to, co uczynił, dlatego nie martw się o sprawiedliwy osąd Boży na tych, którzy dopuszczali się zła przez wykorzystywanie chrześcijaństwa w celach politycznych. Sam lepiej staraj się o swoje zbawienie (a jeśli interesuje cię los innych, ukazuj im ich błędne przekonania wobec religii, która opiera się na Bożej Miłości wobec człowieka - tak jak to ja się staram robić). I znowu ta odpowiedzialność zbiorowa.... Opamiętaj się! Mam nadzieję, że się wreszcie opamiętasz i zechcesz ze mną podjąć „konstruktywną dyskusję”.

Jeśli „konstruktywna dyskusja” w Twoim wydaniu ma polegać na wysyłaniu mi dziesiątek kilobajtów głupot o tzw. świętych, to błagam ponownie — daj mi święty, ale spokój. Jeśli chcesz zacząć jakieś konstruktywne pogaduszki to przeczytaj rozdział Poznaj Biblię i ustosunkuj się do jakiegoś tematu podejmowanego tam — np. do eschatologii Jezusa, mitu o chrześcijańskiej rodzinie lub sprzeczności biblijnych, jeśli stać cię na jakieś twórcze myślenie, które nie sprowadza się do przesyłania głupich referatów na głupie tematy, o jeszcze głępszej treści.

Najpierw usuń materiały o chrześcijaństwie ze swojej strony, następnie podejmę „konstruktywną dyskusję”, bo zapewniam cię: z materiałów, z twojej strony, które podsylał mi jeden satanista (aby mnie „zażyć”), wszystko to czcze bzdury.

[Niestety mniszka nie potrafiła zanalizować niczego, ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że wszystko to bzdury]

...looknij głębiej...

spróbuj też popracować nad językiem polskim, bo przecież czeka Cię chyba matura  
Racjonalista.pl

(choć nie wiem, czy Was mnichów takie rzeczy dotyczą). Po tym co powyżej pisałeś Twój polonista chwyciłby się za głowę. Najpierw opanuj sztukę pisania, później zabieraj się za robotę krzyżacką. Człowiek cywilizowany wyraża się w sposób cywilizowany

Pracuję.... Tobie radzę pracę nad stępieniem swojej zoologicznej nienawiści wobec tego, co ci obce (religia katolicka).

hej nieukontentowany agnos

ps. wiem, że nie wszyscy katolicy są głupcami. Nie wiem czy miałeś okazję poznać w sieci Michała Plechawskiego — ten prowadził ze mną długą (bardzo) korespondencje w ubiegłym roku i zawsze z przyjemnością witałem jego listy — spróbuj wspiąć się na poziom przynajmniej zbliżony do kulturalnych katolików (tylko tacy robią na mnie wrażenie). Kulturalni katolicy zawsze dołączali zwrot grzecznościowy w stylu „pozdrawiam” lub coś takiego. No ale widać — tak w Tobie ta chrześcijańska miłość płonie, że najchętniej spaliłbyś mnie na stosie.

Słowami pozdrowień szafuję bardzo skąpo... Byłe gdzie (tam, gdzie mnie obrażają) ich nie rzucam na wiatr.

Jeśli zamierzasz więc smarować kolejnego maiala - przemyśl to dokładnie. Po co marnować czas. Lepiej i pożyteczniej spędzi się go na przykład zażywając wdzięków jakiejś urodziwej niewiasty (zresztą mam poważne wątpliwości czy te grzeszne czyny dotyczą tych, co boga kochają. Generalnie wiem, że oni skłonni są traktować akt seksualny jako służący prokreacji, choć Twoi zбочeńcy każą mi powątpiewać, czy Ciebie może dotyczyć nawet coś takiego)

Bez „zwrotu grzecznościowego”, PiEtEr

No, cóż w swojej niemocy intelektualnej jesteś zadziwiająco konsekwentny, aż dziw że jeszcze ci odpisuje, ale przyznam — bawi mnie to. Choć nie wiem ile jeszcze można wytrzymać z człowiekiem dość prymitywnym, rozumiejącym swoją chrześcijańską miłość jako demonstracyjne olewanie zwrotów grzecznościowych, chory antysemityzm, w kwestii zasadniczych zasadniczo nie ma między nami punktów wspólnych, więc nie wiem po co jeszcze wypisujesz swoje błagalniki — ja tylko patrzę jak młodzieniaszek się wierzga...

Niech to będzie dla Ciebie przestroga — nie podejmuj wyzwania intelektualnych powyżej swoich możliwości. Nie zawracaj głowy podobnymi „konstruktywnymi dyskusjami” innym „heretykom” sieciowym. Gwarantuje Ci, że nie będą mieli tyle cierpliwości co ja.

Ta „cierpliwość” to chyba pozostałość po twojej dobrej osobowości. Z innymi gadam i wykazują 101 razy większą cierpliwość — gdyż uznają moje słowa choć w minimalnym, percepcjonalnym, empirycznym stopniu...

A już na pewno nikt nie będzie akceptował zawałania skrzynki olbrzymimi wiadomościami stanowiącymi paliwo intelektualne młodych mnichów.

Mnichem nie jestem — tyle o sobie. A człowieka, który upaja się historyjkami o upadłych księżach, będę nazywał zбочeńcem intelektualnym.

Zwykła kultura wymaga aby najpierw się zapytać czy ktoś ma wolę ściągania i czytania takich olbrzymich wiadomości, przecież nie jesteś naszym jedynym piszącym. Zwykła kultura, powtarzam — inaczej, jak pisałeś z właściwą sobie stylizacją „stajesz się zwykłym chamem i prostakiem”

Tobie i tej chwalebnej kultury brak. Radzę dobrze przetrząsnąć słownik języka polskiego lub wyrazów (ci) obcych w poszukiwaniu prawdziwego znaczenia tego słowa.

(doprawdy nie widzę cóż chamskiego było w tym, że umieściłem swój link na Mateuszu — boicie się tego czytać czy co? Przecież ludzie wierzący również

pozostawiają linki u mnie do swoich stron — widocznie jedynie Twoja umysłowość jest w stanie zgłębić ową gafę mojego autorstwa).

Twoje posunięcie umieszczenia linku na Mateuszu było aktem totalnej ignorancji. Ze swoim „samozaparciem” chcesz szerzyć ciemnotę umysłu tam, gdzie ludzie zazwyczaj odnajdują jego światło. Opanuj się, bo taki fakt nie uchodzi nawet największym \*\*\*\*\* (dowolna interpretacja tych gwiazdek).

Sądzę, że przyszłych mnichów obowiązują również świeckie zasady netykiety sieciowej (ten punkt o przesyłaniu wiadomości powyżej 100 kB bez ostrzeżenia).

Zarzucam wór pokutny

Tym samym sugeruje byś zaczął swoją ewangelizację gdzieś na podobnym poziomie — np. zajmij się jakimś sfrustrowanym i zagubionym piętnastolatkiem, który głosi swoją bezsilność na grupach dyskusyjnych — znajdziesz tam podatniejszy grunt na Twoje ambicje krzewienia wiary. Życzę wielu sukcesów.

Tobie potrzebne jest coś poważniejszego od moich (przez to bezsensownych) starań. Udaj się, proszę do psychologa — w najgorszym przypadku psychiatry. Bo wiesz... jeszcze żaden misjonarz nie pojechał, by nawracać ludzi o spaczony psychice... Tu musi zająć współpraca między specjalistą, a specjalistą od spraw duchowych (np. egzorcystą). Nie bez kozery mówię ci o twoim stanie świadomości: odgradzanie się od „złego” chrześcijaństwa, nieuzasadniona zawiść, szerzenie pospolitych kłamstw, a jednocześnie zabójczo pewne przekonanie o swojej racji... Takie objawy wielu \*cywilizowanych\* mogą niepokoić...

Ps. Ów nawiedzony nastolatek prowadzi pouczającą witrynę, w której objaśnia istotę Szatana - „Spójrz bestii w oczy” ([www.szatanforreal.z.pl](http://www.szatanforreal.z.pl))

#### **04.05.2001**

No, po tym wszystkim to się domorosły inkwizytor rozeźlił. Postanowił inaczej ze mną rozmawiać. Stwierdził, że obrażone zostały jego „religijne uczucia” i czas przedsięwziąć inne środki. Zadepszował więc do mnie tymi słowami:

> Coś ten intelekt wsparty mocą bożą nie wydała najlepiej — czy aby mój ewangelizatorze nie chodziło Ci o defetyzm?

Ten intelekt jest obciążony przez poważniejsze „przypadki” od Twojego — stąd nie mam zbyt dużo czasu na pisanie pod ten adres.

> No, cóż w swojej niemocy intelektualnej jesteś zadziwiająco konsekwentny, aż dziw że jeszcze Ci odpisuję, ale przyznam — bawi mnie to.

Możesz tażać (pisownia oryginalna, jakem Mariusz Agnosiewicz) się ze śmiechu, mnie to nie interesuje.

> Choć nie wiem ile jeszcze można wytrzymać z człowiekiem dość prymitywnym, prymitywny, oznacza pierwotny — a ja jestem konserwatystą.

No i co z tego, przecież pierwotny nie znaczy konserwatywny. Ale skąd Ty to mogłeś wiedzieć...

> rozumiejącym swoją chrześcijańską miłość jako demonstracyjne olewanie zwrotów grzecznościowych,

Chyba masz kompleksy z tego powodu...

W kwestii zasadniczych zasadniczo nie ma między nami punktów wspólnych, więc nie wiem po co jeszcze wypisujesz swoje błagalniki, ja tylko patrzę jak młodzieniaszek się wierzga...

Młodzieniaszek... hehe. Bardzo mi przykro, że tyle spraw sam „olewasz” i masz gdzieś — co dobrze o tobie nie świadczy — a przecież na tym ci zależy (patrz kompleks ze zwrotami grzecznościowymi). Mi nie zależy na „wierzganiu”. Nie wiem tylko, jak przemówić do kamiennej masy wypełniającej puszkę czaszkową Drugiej Strony, skoro Jej strona internetowa opiera się na źle pojmowanym świecie, systemie wartości, a już o chwalebny szacunek do faktów, prawdziwego stanu rzeczy, nie wspomnę!

> Generalnie współczuję wszystkim w sieci, którzy muszą z kimś tak prymitywnym prowadzić dyskusję. To trudne i żmudne. Współczuję też tym, którzy dają słuch ewangelizacji kogoś o tak kiepskim intelekcie jak Twój.

Masz komu „\*współczuć\*”, bo rozmawiam z wieloma niewierzącymi (satanistami). Będąc „prymitywnym” łatwiej jest mi odkrywać rzeczy przesłonięte dla prostaków i pyszałków.

> To żalosne, to jednak poważny problem w Polsce — zbyt wiele osób chce być mądrymi bez należytej wiedzy.

Jak to mówił Platon (czy inny filozof): „wiedza nie czyni mądrym, ale pomaga nim być”. Mądrości nie można wiązać jedynie z wiedzą.

U Ciebie da się zauważyć niedostatki zarówno jednej jak i drugiej

Idąc dalej twoim tokiem myślenia stwierdzam, że tobie nie zależy na swojej mądrości, skoro wiedzę o Kościele masz skąpą i sam nie wiesz, w co naprawdę atakujesz.

> Najpierw skończ szkołę, jeśli uczęszczasz do jakowejś, potem pomyśl o czymś poważniejszym...

Like what? Ja tu się nie będę spowiadał nikomu, co, gdzie, jak, kiedy. KONIEC.

Nie atakuj Kościoła, gdyż jest On ponad twoją wiedzę i możliwościami jej uzyskania — skoro dalej wypisujesz te bzdury po Internecie. Niczym się nie różnisz od wandal, który na przystanku maluje sobie sprayem, wypisując denne teksty, obrażające kogoś bezpodstawnie. Wiesz co? Jak dobrze pójdzie, to postaram się zgłosić zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (obrażanie uczuć religijnych). Trzęś lepiej portkami, bo w tej kwestii będę bezwzględny. Więc nie strasz mnie „wyzwaniami int. ponad możliwości”, bo moje wyzwanie (oskarżenie) może cię powalić z nóg — a nawet nieźle dokopać...

:>>>>

Dlaczego ta „obrażona religijnie” chrześcijańska morderka taka rozradowana? Cóż to za obraza, która aktywizuje się w razie braku innych argumentów? Powiedz po prostu, że chcesz mi po chrześcijańsku (raczej po katolicku) dokopać, gdyż czujesz niemoc intelektualną. Każdy kto wrażliwy na podobne „obrazy” jest na początku ostrzegany, więc podejmuje ryzyko świadomości. A poza tym musi to być szczerą obraza, a nie obraza „z braku laku”. Dla takiej mam tylko pogardę.

Tak więc nie przestrasz się, jeśli któregoś miłego dnia wpadnie do ciebie grupka policjantów z wiadomych przyczyn.... Jak narazie postaram się użyć DoS (muszę poszukać w sieci), by wielu ludzi mogło żyć dalej w spokoju o swoją wiedzę i duchową świadomość....

Tyle.

Trzęś portkami!

Received: from pa15.legnica.cvx.ppp.tpnet.pl (...)

Uciekaj z Legnicy! TEPSA chętnie współpracuje z policją...

„Kochaj bliźniego swego jak siebie samego...” (Jezus). Gdybyś znał Biblię, a jak mawiał Łysiak „polecam, bo to bardzo ciekawa powieść”, to byś wiedział, że z chrześcijaństwem nie masz nic wspólnego...

Takim to miłym akcentem zakończył swoją ewangelizację niejaki PiEtEr. Przyznam, że tacy ludzie tylko umacniają sens tego co robię. Póki ostatni z nich nie zmadrzeje mam



pełne ręce roboty.

**25.05.2001**

Po chrześcijańskich bluzgach PiEtEr uznał jednostronnie, że chciałbym zaprenumerować informacje na temat aktualizacji wspaniałej strony - Spójrz Bestii w Ślipia. Postanowiłem więc z Wami podzielić się tak żywotnymi wieściami ze świata sacrum:

+Witam wszystkich w Chrystusie Panu!

Co dodałem na swoją stronę? Tym razem mało tego jest, ale... będzie wkrótce więcej!

Na stronę dodałem następujące rzeczy:

+Podstronę „Historia istnienia mojej strony”. Adres:

<http://www.szatanforreal.z.pl/historia.html>

+Na podstronę „Jak ja to widzę”, opis kolejnego przeżycia ze złem oraz moje przygody z trzema szóstkami... Tylko przeczytajcie: Adres:

<http://www.szatanforreal.z.pl/autor.html>

Co zamierzam dodać w przyszłości?

-Na podstronę: „Szatańskie owoce globalizmu i cywilizacji śmierci” zamierzam dodać art. o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy i (Przystanku) Woodstock. Wiem... miałem to zrobić właśnie teraz, ale gdzieś ten artykuł mi się zapodział.

-Postaram się w najbliższym czasie (może za miesiąc) ukończyć tekst, coś w rodzaju książki.

O cholera, Pieter książkę zmajstrował!!! Tylko, aby zadbał o gruntowną korektę ortograficzną i stylistyczną tekstu przez jakiegoś księdza, gdyż te sztuki są mu dość obce.

- Podstrona „Wasze listy” przerodzi się w BIG FAQ -CZYLI NAJCZEŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA. Będzie to ułożona tematycznie publikacja, w której poruszać będę tematy najczęstszych zarzutów satanistów i niewierzących wobec wiary katolickiej. Całość zatytułuję: „Dlaczego nie jestem satanistą?”.

Poniżej przykładowe tematy:

-Egoizm -Satanizm to sekta? -"Pseudosataniści" -Katolicy — obłudnicy -Katolicy — najwięksi „mordercy” ludzkości. -Przyszłość Kościoła -Podstawy wiary -Najważniejsze Prawdy Wiary -Bóg -Człowiek -Wola Boża, Boże Plany -Sens życia człowieka, sens stworzenia. -Miejsce zła w świecie i Kościele -Nauka Kościoła a Stary Testament, Stare Prawo -Autorstwo Biblii, interpretacja Słowa Bożego -szatan -Modlitwa i kult -Święci -Sfera seksualna człowieka -Homoseksualizm -Inne religie -Przyczyny satanizmu -Parapsychologia -Dlaczego miałbyś uwierzyć i jak do tego dojść -Niewytłumaczalne doświadczenia, których doznałem ....i jeszcze dużo innych, gdyż aktualnie zbieram całą moją korespondencję z satanistami i niewierzącymi.

-ZAMIERZAM NA STRONĘ NAPISAĆ HISTORIĘ Z MOJEGO I MOJEJ MAMY ŻYCIA O SPECJALNYM EGZORCYZMIE, KTÓRY MAMA MIAŁA DOSTARCZYĆ NA MSZĘ ŚWIĘTĄ NAD OPĘTANĄ OSOBĄ! DOPIERO TERAZ MAMA PRZYPOMNIAŁA MI TĘ SERIĘ NIESAMOWITYCH WYDARZEŃ, KTÓRYCH PRZYCZYNA LEŻAŁA W OPĘTANIU PEWNEJ KOBIETY.

To będzie prawdziwy hit! A więc, Pieterze, mama zamiast posyłać Cię na lekcje języków obcych, egzorcyzmów Cię uczy?

Wiem, że dotychczas zarzucałem Pieterowi, że za jego niedolę umysłową odpowiada okres dorastania i młodzięcza podatność na furie i fanatyzm. Teraz jednak zdaję sobie sprawę, że winy za to nie ponosi nastoletnia dzicz, lecz proces wychowawczy.

Nie dziwujmy się temu, że Pieter jest jaki jest, skoro mama, specjalistka od zaklinalnia diabła, uczyniła ze swej pociechy czeladnika sztuki magicznej, biegłego w różnych amuletach sprawczych, typu medalik, szkaplerz czy krucyfiks, nade wszystko jednak krzyżowca i inkwizytora. Jakże mogłem uznać za dziwny przypadek kogoś, kto celuje

w nienawiści do inaczej myślących, skoro Pani matka tego ktosia zamiast kołysanki mu śpiewać puszczała agitację Radio Maryjną. Choć nie, wówczas Katolicki Głos w Twoim Domu milczał jeszcze. Zapewne jednak musiał na pierwszą komunię otrzymać radio bez pokrętła nastawione na jedną częstotliwość. Jad z maryjnego radyjka przenikał powoli, acz skutecznie całą umysłowość dziecięcą, skromny zasób wrodzonego zdrowego rozsądku przegnali ojcowie w siną dal...  
Jak widzisz Pieterze, zaczynasz wpływać na mnie swoją ewangelizacją — mój poziom zjeżdża ku Twojemu...

(Publikacja: 03-08-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1778>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)